

Helena Kowalska

Straty wojenne Muzeum Miejskiego (Stadtmuseum) i Muzeum Rzemiosł Artystycznych (Kunstgewerbemuseum) w Gdańsku



Il. 1. Muzeum Narodowe w Gdańsku, Oddział Sztuki Dawnej, fot. domena publiczna

Nim omówione zostaną straty gdańskich muzeów i jak do nich doszło, należy w skrócie przypomnieć historię najstarszego muzeum w nadmottławskim grodzie. Myśl o powołaniu muzeum w Gdańsku powstała w połowie XIX wieku, głównie dzięki niestrudzonej działalności rzeźbiarza i kolekcjonera Rudolfa Freitaga (1805–1890). Dzięki jego usilnym staraniom niszczący wówczas klasztor, za zgodą władz pruskich, stał się zaczątkiem muzeum. Przeprowadzone w latach 1867–1872 gruntowne prace remontowe obiektu możliwe były dzięki zapisowi testamentowemu Johanna Gottfrieda Klozego (1794–1868) i fundacji jego spadkobierców. Muzeum Miejskie w Gdańsku zostało uroczystie otwarte w 1872 roku.

Fundamentalną podstawę działu sztuki dawnej tworzyła ogromna kolekcja zapisana w testamencie miastu przez Jakoba Kabruna (Cockburn) (1759–1814), kupca gdańskiego o szkockich korzeniach. Kolekcja eksponowana w muzeum liczyła 339 obrazów, głównie malarstwa flamandzkiego i holenderskiego, 1950 rysunków i akwarel, ogromny zbiór grafiki europejskiej (około 11 tys.) oraz drzeworyty, litografie, mapy i zgromadzony z wielkim zapałem księgozbiór. W skład zbiorów muzeum weszła także część zbiorów Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych (Kunstverein zu Danzig). Dzięki darowiźnie Augusta Kabruna (1807–1878), syna Jakoba, muzealna kolekcja została zubożona o 52 obrazy. Głównie były to dzieła malarzy działających w XIX wieku.

Zbiory muzealne powiększały się za sprawą dużej ofiarności gdańskich obywateli wywodzących się z elity intelektualnej i kupieckiej miasta, dzięki darom, nabytkom od gdańskich marszałków i zapisom w testamentach (Louise W. Trauschke, Friedrich Hennings, Marie Konopacki, pastor Adolf Mundt, Marianna Heidfeld). Liczne działające fundacje, gdańskie banki i kasy oszczędnościowe sponsorowały nabytki wartościowych dzieł. Systematyczne powiększanie zbiorów dokonywało się również poprzez zakupy na aukcjach.

W grudniu 1881 roku zostało powołane do życia nowe muzeum w Gdańsku – Muzeum Rzemiosła Prowincji Prusy Zachodnie (Westpreussisches Provinzial Gewerbe-Museum). Podstawę jego genezy stanowił zakup bogatych zbiorów kolekcjonera Eduarda Ludwiga Garbego, przede wszystkim mebli i elementów wyposażenia wnętrz, zabytków rzemiosła artystycznego, rzeźb, wyrobów z ceramiki i szkła, przedmiotów z mosiądzu, żelaza i brązu, a także militariów i fragmentów uzbrojenia. Muzeum Rzemiosł Artystycznych powstało jako część Muzeum Prowincji Prusy Zachodnie. W kwietniu 1884 roku zbiory Muzeum Rzemiosł przeniesiono do zachodniego skrzydła dawnego klasztoru franciszkańskiego i rok później udostępniono zwiedzającym¹. Gromadzone wówczas i w następnych dziesięcioleciach z inicjatywy własnej i funduszy społecznych dzieła sztuki i rzemiosła artystycznego nadal stanowią trzon zbiorów obecnego Muzeum Narodowego w Gdańsku.

Funkcję dyrektora Muzeum Miejskiego od połowy 1938 do 1945 roku pełnił profesor Willi Drost (1892–1964), zatrudniony od 1930 roku w tymże muzeum na stanowisku kustosa.

ZABEZPIECZENIE I EWAKUACJA DZIEŁ SZTUKI

Po agresji Niemiec hitlerowskich na Polskę 1 września 1939 roku nastąpiło przyłączenie Wolnego Miasta Gdańska do III Rzeszy, co tym samym skutkowało naruszeniem obowiązujących norm prawa międzynarodowego. Dyrektor Muzeum Miejskiego Willi Drost już na początku wojny otrzymał nominację na Kuratora Zbiorów Muzealnych okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie. Nieliczny zespół gdańskich muzealników pod kierownictwem Drosta dosyć wcześnie rozpoczął przygotowania mające zapewnić bezpieczeństwo zabytkom przed ewentualnymi nalotami bombowymi. W marcu 1941 roku galeria malarstwa znajdująca się na najwyższym piętrze została przeniesiona na parter i do piwnicy, w której zamontowano drzwi pancerne. Najkosztowniej, drogocenne przedmioty ze srebra i bursztynu,



¹ L. Łopuski, *Gdańskie zbiory Ludwiga Garbego (1819–1896)*, [w:] Magdalena Mielnik (red.), *Kolekcje, kształtowanie, historia, dziedzictwo utracone*, Gdańsk 2020, s. 141–143.

wyroby z porcelany i fajansu narażone na rozbicie miały zostać umieszczone w skarbcu w piwnicy.

Wobec braku sukcesów wojsk niemieckich na froncie wschodnim w 1942 roku muzealnicy niemieccy coraz częściej rozważali ewakuację zbiorów muzealnych i zabytków Gdańska z dala od miasta. Najważniejszym zadaniem stało się znalezienie odpowiednich miejsc do ewakuacji, kościołów i miejscowości położonych na uboczu głównych szlaków komunikacyjnych. Prowadzono korespondencję z właścicielami majątków oraz z proboszczami kościołów w celu odpowiedniego przygotowania pomieszczeń na składowanie dzieł sztuki. Wytypowano szereg miejscowości leżących na terenie Wolnego Miasta Gdańska, sporządzono pierwsze spisy ewakuacyjne. Największe nasilenie wywozki dzieł sztuki nastąpiło od wiosny 1943 roku.

Pierwsza partia obrazów wywiezionych do wsi Żeliszawki liczyła 59 płócien malarzy ze zbiorów muzealnych, z kolekcji Kabrunów, Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych i kilka depozytów. Kolejny załadunek z dziełami sztuki został wysłany do Tujca (Tiegenhagen). Przetransportowano wówczas 39 obrazów ze zbiorów Kabrunów, kolekcji muzealnej i depozyty.

Do katolickiego kościoła w Pęgowie (Prangenu), położonego w okolicy Pruszcza, wysłano głównie malarstwo. W czerwcu 1942 roku proboszcz potwierdził otrzymanie 29 eksponatów, w tym rzeźb, elementów schodów, płycin i mebli. Kolejny transport do Pégowa zawierał niewielkie przedmioty rzemiosła artystycznego: wachlarze, tabakierki, pojemniczki i puzderka, małe kasetki z reliefami, skrzyneczkę z bursztynu, misterne oprawy książkowe, małe rzeźby z kości słoniowej, kilka sztuk tekstyliów i szkicownik Johanna Carla Schultza. 19 marca 1943 roku do Mierzyszyna (Meisterwalde) wywieziono rzeźbę średnio-wieczną, rzeźbę dekoracyjną oraz przedmioty rzemiosła artystycznego.

Do Stegny (Steegeen), miejscowości położonej na Mierzei Wiślanej, wysłano dwa ogromne transporty obrazów. Pierwszy z 10 kwietnia 1943 roku zawierał 186 obrazów o różnej proveniencji, natomiast drugi z 17 sierpnia – 72 obrazy, w tym kilka bez numeracji, tzn. stanowiące własność osób prywatnych. W drugim transporcie wywieziono również akwarele, drzeworyty, grafikę, rysunki i okazały stół z Sali Czerwonej Ratusza Głównego w Gdańsku. Nie wszystkie spisy ewakuacyjne zostały zachowane, nie wiadomo, ile obrazów zawierał transport wysłany 10 kwietnia 1943 roku do kościoła katolickiego w Giemlicach (Gemlitz).

Do majątku szlacheckiego Grabiny Zameczek koło Pruszcza (Herrengrebin bei Praust) w kwietniu 1943 roku wywieziono sześć skrzyń sreber, wyrobów z cyny i miedzi, w lipcu dołączono do tego jeszcze sześć skrzyń porcelany i pięć skrzyń fajansu. Ogromne trzy transporty poszły do Przywidza (Mariensee) w maju, natomiast w sierpniu ewakuowano tam meble, skrzynie i kasetki, wysłano rzeźbę, trzy dywany oraz 26 skrzyń z rysunkami i 60 skrzyń z grafiką reprodukcyjną. W lipcu 1943 roku w kościele w Przywidzu zostało złożonych 18 skrzyń z fajansami, siedem skrzyń z porcelaną, stoły i kilka krzesel oraz dwie skrzynie tekstyliów.

Trzy skrzynie z bursztynami zostały przewiezione 29 czerwca 1943 roku do Pawłowa (Paglau). Majątek ziemski von Arnoldiego w Sobowidzu (Sobbowitz) od 7 lipca 1943 roku stał się schronieniem dla zbiorów graficznych Muzeum Miejskiego. Wysłany w lipcu kolejny



transport do Sobowidza zawierał 43 obrazy i trzy szafki. Niedługo potem, 28 lipca 1943 roku, do dworu w Rusocinie (Russotschin) wysłano 40 obrazów i intarsjowane szafy elbląskie, stół, prasę do bielizny i szafy narożne. 10 września 1943 roku do zamku w Rzucewie (Rutzau), posiadłości hrabiego Keyserlinga, wywieziono zbiory numizmatyczne, szafy, a także wyroby z kości słoniowej.

Wyliczone miejsca ewakuacji pokazują, na jak szeroką skalę przeprowadzono akcję wywózki zabytków z gdańskich muzeów w celu uchronienia ich przed całkowitą zagładą. Słusznie przewidywano, że w zbliżających się działaniach wojennych Gdańsk nie zostanie oszczędzony².

Jesienią 1944 roku w Muzeum Miejskim trwały intensywne przygotowania do wywiezienia gdańskich zabytków w głąb Niemiec, jak najdalej od szybko posuwającej się na zachód Armii Czerwonej. Tym razem wybór padł na Halle i Gothę, miasta położone w Turyngii, okolice Gdańska przestały być bezpiecznym schronieniem. Już 1 września 1944 roku zostały wysłane do Gothy dwie skrzynie z wyrobami z bursztynu. Na początku września konserwator Paul Haustein przywiózł do Bösenburga koło Halle dziewięć skrzyń, w tym dwie z gdańskimi srebrami i jedną skrzynię z porcelaną (zbiory Muzeum Rzemiosł Artystycznych).

W dramatycznej sytuacji zagrożenia gdańskim zbiorom wielką przychylność okazał właściciel zamku Reinhardsbrunn – książę Karol Edward z Saksonii-Coburga-Gothy, który wyraził zgodę na przyjęcie dzieł sztuki do swojej posiadłości. Drost gorąco dziękował księciu za okazaną życzliwość w tej trudnej sytuacji, w dalszej korespondencji zapowiadał, co w danym transporcie zostanie wysłane, na przykład: trzy piękne szafy gdańskie, kilka ołtarzy, rzeźba i malarstwo z kościoła Mariackiego. W innym piśmie wspominał o obrazach, gdańskiej ceramice, kolekcji numizmatycznej i rozmaitych, wartościowych drobiazgach. Dzięki współpracy z władzami Gdańska zakończono przegrupowanie zabytków z majątków ziemskich i wysłanie ich do Turyngii. Transporty z Gdańska były anonsowane telegraficznie, najwięcej transportów dotarło do Gothy na początku listopada 1944 roku.

Na początku października 1944 roku w transporcie do Gothy oprócz 40 obrazów wysłano dwie gdańskie szafy i słynny relikwiarz św. Doroty z Kwidzyna. 13 października w drugim transporcie do Reinhardsbrunn dotarło 19 paczek z obrazami, jedna skrzynia z Kwidzyna i trzy skrzynie z Elbląga. W pierwszych dniach listopada 1944 roku w trzecim transporcie przewieziono trzy wielkie szafy, trzy ołtarze z rzeźbami, 25 skrzyń z numizmatami, trzy skrzynie z urzędu ziemskiego, skrzynię należąca do hrabiego Dohna, skrzynię z fajansami, małą rzeźbą i świecznikami. Wysłano również kolejną partię zbiorów graficznych i obrazów wcześniej przywiezionych z Żeliszawek i Sobowidza. W transporcie z obrazami planowano wysyłkę sreber i dwóch skrzynek z bursztynami. W połowie listopada 1944 roku zostały wysłane do Gothy paramenty, gobeliny i bursztyny.

Drost w porozumieniu z gauleiterem Forsterem i nadburmistrzem Georgem Lippkem w październiku 1944 roku powierzył konserwatorowi Paulowi Gronertowi specjalną misję do wykonania – samochodem ciężarowym z przyczepą miał wywieźć do Turyngii najcenniejsze gdańskie zabytki. Nie wiadomo, jakie zabytki sztuki według opinii Drosta i muzealników zasługiwały na tak szczególną ochronę, może w samochodzie z przyczepą były dwa średniowieczne

² H. Kowalska, *Straty wojenne muzeum Miejskiego (Stadtmuseum) w Gdańsku. Seria Nowa, t.1: Malarstwo*, Gdańsk 2017, s. 40–46.



3 Relikwiarz kwidzyński (szafa św. Doroty). Fundatorem był Jan Mönch, biskup pomezański w latach 1378–1409. Szafa wykonana była z dębowych desek (wymiały 203 × 101 × 55 cm), okuta stalową blachą przybitą ćwiekami; dodatkowe wzmocnienia stanowiły okucia w formie żelaznej taśmy, które dzieliły powierzchnię na prostokątne i kwadratowe pola. Zob. J. Domasławski, A. Karłowska-Kamzowa, A.S. Labuda, *Malarstwo gotyckie na Pomorzu Wschodnim*, Poznań 1990, s. 81–85, il. 44, tam dokładny opis. Tryptyk *Sąd Ostateczny* Hansa Memlinga, ukończony w 1473 roku (wymiały, część środkowa 222 × 161cm, skrzydła boczne 222 × 80 cm), został odnaleziony przez Armię Czerwoną w Turynii i wywieziony do Leningu. 22 września 1956 roku powrócił do Gdańska. Obecnie stanowi część stałej ekspozycji w Muzeum Narodowym w Gdańsku.

4 H. Kowalska, *Straty wojenne Muzeum Miejskiego...*, s. 44.

5 M. Żakiewicz, *Gdańsk 1945. Kronika wojennej burzy*, Gdańsk 2011, s. 43.

6 M. Stryczyński, *Gdańsk w latach 1945–1948. Odbudowa organizmu miejskiego*, Wrocław 1981, s. 33.

7 Ibidem, s. 40; M. Gliński, J. Kukliński, *Kronika Gdańska 997–1997*, t. 1, 1998, s. 243.

8 E. Kilarzka, M. Kilarzki, *Czego nie ma we wnętrzach zabytkowych budowli Gdańska*, [w:] *Gdańsk 1945*, Gdańsk 1995, s. 49.

9 M. Korzon, *Przyczynek do historii gdańskich zbiorów artystycznych*, „Cenne, bezcenne, utracone”, nr 1(19), 2000, s. 26–27.

10 H. Kowalska, *Miniatura Hansa Holbeina „Portret kupca gdańskiego Johanna Schwarzwalda”*. Zaginiony depozyt ze zbiorów Muzeum Miejskiego (Stadtmuseum) w Gdańsku, „Gdańskie Studia Muzealne. Seria Nowa”, nr 1(11), s. 88–95.

11 M. Żakiewicz, op. cit., s. 189–190.

działa o znacznych rozmiarach: relikwiarz kwidzyński i słynny *Sąd Ostateczny* Hansa Memlinga³. Na 1 listopada 1944 roku zaplanowano wyjazd do Reinhardtsbrunn konserwatora Gronerta z ogromną kolekcją numizmatów.

Turyngia została zdobyta przez Armię Czerwoną i w ręce Rosjan dostały się ogromne dobra kultury, w tym na pewno większość zabytków gdańskiej proveniencji, które jako zdobycz wojenna „trofejna” zostały wywiezione do Związku Radzieckiego⁴.

KONIEC WOJNY, PENETRACJA PODGDAŃSKICH MIEJSCOWOŚCI PRZEZ ROSJAN W POSZUKIWANIU DZIEŁ SZTUKI

W marcu 1945 roku cały Gdańsk płonął wskutek bombardowań lotniczych i ostrzału artyleryjskiego 2. Frontu Białoruskiego. Drost tak opisywał jeden z ówczesnych marcowych dni: „18 marca: naloty, płonie Ratusz Głównego Miasta, Muzeum Miejskie, poczta przy ulicy Długiej”⁵. W dniach 20–29 marca 1945 roku ceglane mury po franciszkańskiego klasztoru, w którym mieściło się Muzeum Miejskie, po pożarze uległy wypaleniu. Całkowicie spłonął dach oraz wszystkie sale wystawowe na pierwszym piętrze, wybite zostały wszystkie szyby, piwnice znalazły się pod wodą⁶. Spłonęło kompletnie 301 obrazów, spośród 128 zachowanych 11 było podziurawionych lub nosiło ślady pożaru⁷. Wśród tak ogromnej liczby mogły znaleźć się obrazy, które po wielu perypetiach związanych z ciągłym przemieszczaniem zbiorów zostały w lutym 1945 roku przywiezione do muzeum. Nie wiadomo, jakie były ich dalsze losy.

W ostatnich tygodniach działań wojennych 24 lutego 1945 roku z Żeliszewek przywieziono do Gdańska transport z obrazami i grafiką, które następnie umieszczono w Zbrojowni. Transport z 3 marca zawierający obrazy również tam złożono⁸. Rosjanie dokładnie penetrowali podziemia Wielkiej Zbrojowni, gdzie spodziewali się natrafić na prawdziwe skarby. W zamurowanej części piwnicy odkryto dawne szafy gdańskie i wiele cennych dzieł sztuki. Łupy przewiezione zostały do magazynu trofeów trzeciej komendantury Gdańska, a następnie złożone w trzech pokojach, gdzie pilnie je strzeżono. Okazało się, że zdobyto 195 obrazów olejnych z XVI–XIX wieku, 94 rzeźby drewniane z XV–XIX wieku, 82 płaskorzeźby z drewna, 13 zabytkowych szaf, 128 pudeł z grafiką, cenne miniatury. W ręce Rosjan wpadły również drogocenne dzieła sztuki ze skarba kościoła Mariackiego w Gdańsku⁹. Za jedną z najcenniejszych zdobyczy Rosjanie uznali niewielkich wymiarów (5 cm średnicy) miniaturę z portretem kupca gdańskiego Johanna Schwarzwalda (il. 2), namalowaną w 1543 roku przez Hansa Holbeina¹⁰.

Rosjanie jeszcze przed 8 maja 1945 roku, czyli ogłoszeniem zakończenia wojny, przeprowadzili zakrojoną na szeroką skalę penetrację okolicznych podgdańskich miejscowości w poszukiwaniu dzieł sztuki. W tym celu działała specjalna grupa operacyjna pod dowództwem podpułkownika Leontija Denisowa odpowiedzialna za akcję poszukiwawczą. Faktycznym celem było znalezienie i pozyskanie zabytków klasy muzealnej dla muzeów radzieckich. Był dyktor Muzeum Miejskiego, Willi Drost, w zamian za skromne środki do życia, wskazywał Rosjanom miejsca ukrycia zabytków¹¹. Jednym z takich miejsc był



Rusocin koło Pruszcza, gdzie znaleziono 16 obrazów. Według informacji Drosta brakowało 18¹². W połowie maja zorganizowano wyjazd po zabytki do Sobowidza. W opuszczonym przez właściciela majątku znaleziono dwa obrazy olejne, trzy pudła grafik i 200 pudełek z negatywami dzieł sztuki. Majątek został już wcześniej ograbiony, o czym świadczyły walające się wszędzie rzeczy¹³.

W wyniku penetrujących wyjazdów w teren Rosjanie tymczasowej dyrekcji gdańskiego muzeum przekazali 291 obiektów: 131 obrazów olejnych, 65 rzeźb, 82 płaskorzeźby i 13 zabytkowych szaf. Jednak najcenniejsze obrazy z XV–XIX wieku, rzeźby, ryciny i rysunki dawnych mistrzów XV–XVIII wieku, wielką kolekcję numizmatyczną i wiele innych drogocennych zabytków zapakowano w 98 skrzyń i wysłano do Moskwy¹⁴.

Między pierwszymi spisami obrazów z 1945 roku a późniejszą ewidencją pojawiły się rozbieżności. Brakowało ocalonych z wojny kilku obrazów wybitnych malarzy, prawdopodobnie ich los jest puentą „bogatęj” działalności Rosjan w Gdańsku w okresie 1945/1946¹⁵.

STRATY WOJENNE ZABYTKÓW ZE ZBIORÓW MUZEALNYCH

W zbiorach muzealnych II wojna światowa dokonała prawdziwych spustoszeń. Według szacunkowych danych straty dzieł sztuki spowodowane pożogą wojenną i grabieżami były ogromne, ocalało 40–60% przedwojennego stanu zabytków zgromadzonych do końca 1945 roku.

Skala poniesionych strat w zbiorach grafiki jest przytłaczająca. Obecnie w Pracowni Grafiki Oddziału Sztuki Dawnej Muzeum Narodowego w Gdańsku znajduje się niewiele więcej niż piąta część przedwojennego zasobu rycin. Do II wojny światowej zbiór rysunków liczył 1824 obiekty, po wojnie odzyskano 515 prac, zaginionych pozostaje 1309 rysunków i akwarel¹⁶. Całkowicie zaginęła kolekcja sztuki Dalekiego Wschodu, kolekcje numizmatów i medali.

Do Gdańska nie powróciła ewakuowana do Gothy kolekcja bursztynów będąca własnością Muzeum Rzemiosł Artystycznych. Przypadkowo zachował się tylko świecznik stołowy, który nie został objęty ewakuacją. W dotychczasowych opracowaniach o stratach wojennych brak wzmianki o zaginionej, niewielkiej kolekcji bursztynów ze zbiorów Muzeum Miejskiego.

Na bogatą kolekcję złotnictwa w Muzeum Miejskim i Muzeum Rzemiosł Artystycznych składały się wyroby ze złota, srebra, srebra złoczonego, pozłacanej miedzi i brązu oraz misternej roboty wyroby jubilerskie i biżuteria. W dziale złotniczym odnotowano stratę 176 przedmiotów, w tym dwa wilkomy gdańskiego cechu piekarzy z 1631 roku i z 1710 roku, puchary cechu cieśli okrętowych z 1790 roku, puchary częściowo złoczone, łańcuch szyprów wiślanych z około 1603 roku i znajdujący się obecnie w Rosji gwizdek sygnałowy gdańskiego cechu żeglarzy morskich z końca XV wieku. Ze sreber zaginęły liczne naczynia stołowe, takie jak: cukiernice, solniczki, czarki, koszyczki na owoce, łopatki do ciasta, liturgiczne naczynia kościelne (puszki, ampułki, srebrne sukienki, plakietki), oprawy modlitewników i śpiewników. Odnotowano brak dużej liczby wyrobów z cyny: wilkomów cechu kowali, kołodziejów, cieśli okrętowych, garbarzy, krawców, siodlarzy i rymarzy, dzbanów, kufli, terynów, kilku talerzy cynowych ze scenami

12 *Danzig Eroberung, Zerströrung, Flucht Erlebnisse aufgezeichnet von Willi, Eva und Wolfgang Drost*, Siegen 2000, s. 58. 23 kwietnia miał miejsce wyjazd samochodem ciężarowym do Rusocina. 28 lipca 1943 roku do Rusocina wysłano 40 obrazów, w kwietniu 1945 roku brakowało zatem 24 obrazów, prawdopodobnie wpadły w ręce szabrowników. Maria Korzon mówi o 17 znalezionych obrazach i 120 książkach z biblioteki właściciela majątku Tiedemanna. Zob. M. Korzon, *Przyczynek do historii gdańskich zbiorów artystycznych...*, s. 26.

13 M. Korzon, *Przyczynek do historii gdańskich zbiorów artystycznych...*, s. 27

14 M. Korzon, *Przyczynek do historii gdańskich zbiorów artystycznych (II)...*, s. 25.

15 Brak w zbiorach gdańskich marin Ludolfa Backhuysena. Wpisane zostały do pierwszego inwentarza założonego w czerwcu 1945 roku, a więc przetrwały wojnę. Zob. *Eingänge von Kunstgegenstände*, s. 14, poz. 3 i 4, wymienione tytuły z opisem, wymiary 97 × 62 i 68 × 96 cm.

16 H. Kowalska, *Straty wojenne kolekcji malarstwa Jacoba i Augusta Kabrunów*, Gdańsk 2023, s. 14–15. Informacje oparte zostały na ustaleniach kustoszki działu grafiki Kalinie Zabuskiej i działu rysunku Grazynie Zińowko.



Il. 2. Hans Holbein Młodszy, *Portret Johanna Schwarzwaldta*, 1543, średnica ok. 5 cm, pergamin, tempera, fot. domena publiczna

17 B. Tuchółka-Włodarska, *Straty wojenne w zbiorach bursztynu i metali Muzeum Miejskiego i Muzeum Rzemiosł Artystycznych (Stadt- und Kunstgewerbemuseum) w Gdańsku*, [w:] *Straty wojenne Muzeum Miejskiego i Muzeum Rzemiosł Artystycznych w Gdańsku*, t. 2: *Straty w dziedzinie rzemiosła artystycznego: meble, bursztyny, metale*, oprac. C. Betlejewska, B. Tuchółka-Włodarska, Gdańsk 2005, s. 75–170.

18 *Straty wojenne Muzeum Miejskiego i Muzeum Rzemiosł Artystycznych w Gdańsku*, t. 3: *Straty w dziedzinie ceramiki*, oprac. E. Kilaraska, Gdańsk 2007, s. 27–296.

19 M. Najmajer, P. Najmajer (red.), *Europejskie dziedzictwo rozproszone: Gdańsk 1992–1993*, Gdańsk 1993, s. 188–190.

20 *Straty wojenne Muzeum Miejskiego w Gdańsku*, t. 1: *Straty w dziedzinie sztuki: malarstwa, rysunku, grafiki, rzeźby*, oprac. Z. Massowa, Gdańsk 2005, s. 213–254.

21 H. Kowalska, *Straty wojenne kolekcji malarstwa...*, op. cit.

biblijnymi, przedmiotów codziennego użytku. Za wielką stratę należy uznać rytowane tablice cynowe – jedna z 1709 roku przedstawiająca scenę ukrzyżowania, druga z inskrypcją z 1698 roku.

Zaginęła duża liczba przedmiotów wykonanych z mosiądzu i brązu stanowiąca wyposażenie niższych warstw mieszczaństwa, w tym podgrzewacze do pościeli, świeczniki sztuczne i naczynia kuchenne, objaśniacze do świec, reflektory, różne typy zegarów jak wieżyczkowe i ścienne, słoneczne i podróżne¹⁷.

Z przedwojennej kolekcji ceramiki, której podstawą były przede wszystkim zbiory Ludwiga Garbego, najdotkliwszą stratą stanowi lawaterz z herbem Gdańska i datą 1697 r. Utracone zostały także inne ważne zabytki z kolekcji Garbego, takie jak wyroby kamionkowe z Westerwaldu, przede wszystkim kufle i dzbany do wina. Dotkliwą stratą stanowią również: dzban z pokrywą cynową z herbem Gdańska i datą 1635 r., dzbany na wino z reliefem Jonasza i popiersiami książąt z 1555 roku, dzban kamionkowy z motywami odcisku Rady Miejskiej Gdańska. Znaczny uszczerbek odnotowano także w zbiorach dalekowschodniej ceramiki, chińskiej porcelany z wytwórni miśnieńskiej, fajansów niemieckich, pomorskich i z Prószkowa. Oprócz tego zaginęły dekoracje i zwieńczenia pieców, pewna liczba kafli portretowych i barwnych. Bez śladu przepadły także zakupione z gdańskich kamienic rokokowe piece malowane błękitem kobaltowym i fioletem¹⁸.

Straty wojenne w dziale tkanin i paramentów nie zostały dotychczas opracowane. Trudno jest określić wielkość poniesionych strat, badania w tej dziedzinie ciągle trwają. Zaginęła kolekcja ubiorów i akcesoriów mody damskiej, męskiej i dziecięcej z XVIII i XIX wieku. Paramenty liturgiczne z kościoła Mariackiego w liczbie 541 obiektów zostały przekazane do Muzeum Miejskiego w stały depozyt w 1937 roku. W czasie II wojny światowej wywieziono je do Halle w Turynii. Natomiast w 1961 roku z Niemiec powróciło jedynie 189 obiektów w złym stanie konserwatorskim¹⁹.

Straty w dziedzinie rzeźby są również dotkliwe. Zaginęły cenne rzeźby średniowieczne wykonane z drewna i kamienia: *św. Katarzyna* (ok. 1320), *św. Małgorzata* (początek XV wieku), *św. Elżbieta* (ok. 1460), *św. Jan Ewangelista*, (ok. 1340–1380), *św. Anna Samotrzecia* (II. poł. XV wieku), kilka rzeźb *Marii z Dzieciątkiem*, ołtarzyki i małe relikwiarze, predelle i rzeźbione policzki stall. Z rzeźb nowożytnych zaginęły dzieła wielu artystów: Giovanniego da Bologna, Jana Cataneo, Johanna Carla Lücka, Karla Knappego, Georga Kolbego, Constantina Meuniera, George'a Minne'a i Edwina Scharffa. Wielką stratą jest zaginięcie kilku dzieł Johanna Heinricha Meissnera, rzeźbiarza działającego w XVIII wieku w Gdańsku. Poza tym zaginęło wiele rzeźb sakralnych pochodzących z kościołów podgdańskich²⁰.

W opracowaniu omawiającym straty wojenne kolekcji malarstwa Kabrunów zostało opisanych 207 obrazów utraconych w wyniku II wojny światowej²¹. Jakob Kabrun podczas swoich licznych podróży handlowych do Holandii, Francji i Anglii zakupywał obrazy wybitnych malarzy flamandzkich i holenderskich. Wielką stratą jest zaginięcie pięknego obrazu *Ofiarowanie w świątyni* Christiana W.E. Dietricha czy scen rodzajowych w gospodzie takich artystów, jak Quiringh van Brekelenkam, David Teniers i Abraham Diepraam. Wśród utraconych obrazów znajdują się również pejzaże Salomona Ruysdaela, Jana van Goyena, Issaca de Mouchersona, Claesa Pietersza Berchemy, Pietera



Wouwermana. Oprócz tego zagięły: mariny Ludolfa Backhuysena i Allarta van Everdingena, martwe natury z trofeami Jana Voncka, Jana Fyta, Williama G. Fergusona, martwe natury wanitatywne i kwiatowe Andreea Stecha, Franciscusa Gysbrechtsa. Za stratę wojenną należy uznać liczne portrety, studia męskie i kobiece (Bartholomeusa van der Helsta, Jacoba van Loo). Zagięły obrazy o tematyce biblijnej i religijnej Jana Lievensa, Carla Marattiego, Bartolomea Biscaina, Giovanniego Bologniniego. Utracono dzieła odnoszące się do motywów mitologicznych Cornelisa van Poelenburgha, Daniela Vertangena i Jacoba Jordaensa. Poza tym zaginionych jest wiele niesygnowanych, anonimowych prac o różnorodnej tematyce, wśród których mogą znajdować się malarze dotychczas nieodkryci.

Zamiłowania Jakoba Kabruna jako kolekcjonera kontynuował jego syn August. Nieduża kolekcja tego drugiego, głównie XIX-wiecznych artystów niemieckich i malarzy gdańskich, liczyła 52 obrazy. August Kabrun, zainspirowany szlachetnym gestem ojca, również zapisał w testamencie miastu Gdańsk swoje zbiory. Z tej kolekcji zagięło 38 obrazów, trzy dzieła Johannes Freya, dwa pejzaże włoskie Wilhelma Brückego, Franza L. Catela, Heinricha F. Drebera i inne dzieła malarzy tworzących w Italii. Zagięła *Marina* Andreea Achenbacha i obrazy o tematyce historycznej Paula J. Kiedericha i Dietricha Montena. W katalogu strat są wymienione dwa płótna Hermanna Plathnera ze scenami rodzajowymi, kopia znanego obrazu Jeana-Étienne'a Liotarda *Dziewczyna niosąca czekoladę* oraz kopie wykonane według obrazów słynnych malarzy Petera P. Rubensa i Rafaela Santiogo.

W końcowym etapie wojny ofiarą pożaru w marcu 1945 roku mogły paść obrazy przywiezione do Muzeum Miejskiego w połowie lutego, których nie zdołano wywieźć z zagrożonego miasta. Prawdopodobnie były to płótna Anthonie Beerstratena, Hermana Hana, Carla Hofera, Daniela Kleina, Walthera Klemma, Maxa Liebermanna, Antona Möllera, Friedricha E. Meyerheima, Heinricha Nauena, Maxa Pechsteina, Christiana Rohlfsa, Georga Ph. Rugendasa, Karla Schinkela, Ottona Scholderera, Daniela Schultza, Christiana Sella, Jorisa van Sona, Augustina Terwestena i dzieła nieznanymi artystów.

Jak wspomniano już wcześniej, część obrazów ze zbiorów gdańskich została wywieziona do Związku Radzieckiego, gdzie znajdują się one do chwili obecnej. Wiadomo, że w magazynie Muzeum Sztuk Pięknych im. A.S. Puszkina w Moskwie trzymany jest pochodzący ze zbiorów Jakoba Kabruna wysokiej klasy obraz holenderskiego malarza Cornelisa Poelenburgha *Ucieczka do Egiptu* (Kab. 128). Również ze zbiorów Kabruna w Moskwie znajduje się modello *Sądu Ostatecznego* z 1595 roku Antona Möllera do obrazu w Dworze Artusa. Inne wybitne dzieła, takie jak średniowieczny dyptyk Winterfeldów z 1490 roku, *Pejzaż leśny* Jana Brueghela Starszego, *Podwórko z drobiem* Daniela Schultza i *Splotzone konie* Fritza Pfuhlego, również przynależą obecnie do zbiorów moskiewskich.

Nie tylko zawłaszczenia wojenne, rabunki żołdaków, lecz także działalność szabrowników przyczyniła się do powiększenia ogólnego rachunku strat. Wędrowki, przemieszczanie i ewakuacje sprawiły, że dzieła sztuki mogą znajdować się w magazynach różnych muzeów, galeriach, zbiorach prywatnych, mogą być celowo ukrywane, przechodzić przez ręce wielu właścicieli, co w efekcie utrudnia ich poszukiwanie i odzyskiwanie.



ZAKOŃCZENIE

22 M. Korzon, *Przyczynek do historii gdańskich zbiorów artystycznych (II)*..., s. 24

23 H. Kowalska, *Gdański kupiec i kolekcjoner Rudolf Patschke (1854–1932)*, [w:] M. Mielnik (red.), *Kolekcje. Kształtowanie, historia, dziedzictwo utracone*, Gdańsk 2020, s. 107–123. W artykule omówione zostały trzy obrazy z kolekcji Rudolfa Patschkego znajdujące się obecnie w zbiorach malarstwa Muzeum Narodowego w Gdańsku przekazane ze składnicy muzealnej w 1961 roku.

24 M. Bakun, *Kwestia ewakuacji gdańskich zabytków w czasie II wojny światowej w świetle materiałów archiwalnych zgromadzonych w Geheimen Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz in Berlin Dahlem*, „Rocznik Gdański”, t. 75/76, 2015/2016, s. 157.

25 M. Korzon, *Przyczynek do historii gdańskich zbiorów w artystycznych (III)*, „Cenne, bezcenne, utracone”, nr 3(21), 2000, s. 8–/9.

26 Wymienione obrazy zamieszczone zostały w internecie na stronie: www.lostart.ru – Projekt Restytucji Federacji Rosyjskiej 2003.



54

Helena Kowalska – historyk, muzealnik, kustosz Muzeum Narodowego w Gdańsku. Od początku 2024 roku na emeryturze. Zainteresowania swoje skupia na zagadnieniach dotyczących proveniencji zbiorów Muzeum Miejskiego oraz kolekcjonerstwa w Gdańsku XIX i XX wieku. Opublikowała artykuły dotyczące gdańskich kolekcjonerów i poszukiwanych muzealiów. Współpracowała z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego (MKiDN), dla którego opracowała dokumentacje dotyczące: miniatury Hansa Holbeina *Portret kupca gdańskiego Johanna Schwarzwalda* (która obecnie znajduje się w Moskwie) oraz obrazu Melchiora Hondocoetera *Martwa natura z ptakami* (który z Francji powrócił do Gdańska). Autorka publikacji: *Straty wojenne Muzeum Miejskiego (Stadtmuseum) w Gdańsku. Seria nowa*, t.1: *Malarstwo*, Gdańsk 2017; *Straty wojenne kolekcji Jacoba i Augusta Kabrunów*, Gdańsk 2023.

ORCID: 0000-0003-0658-9373

Nie tylko gdańskie muzea utraciły w ogromnej skali swoje zasoby. Warto przedstawić niewyjaśnione pochodzenie trzech obrazów o proveniencji gdańskiej znajdujące się do chwili obecnej w Moskwie. Rosjanie w lipcu 1945 roku w pomieszczeniach kościoła w Kartuzach natrafili na ukryte dzieła sztuki pochodzące z gdańskich kościołów. Znaleźli również kilka skrzyń z obrazami z naklejonymi karteczkami na odwrocie blejtramów. Paczki te, jak napisała Maria Korzon²², należały do Rudolfa Patschkego (1854–1932), handlarza prowadzącego antykwariat we Wrzeszczu w Gdańsku. Warto jednak zauważyć, że Rudolf Patsche nie handlował antykami, ale je kolekcjonował, oprócz tego był kupcem i właścicielem wytwórni likieru Gustav Springer. W wybudowanej przez siebie willi we Wrzeszczu (mieszczącej się przy ul. Uphagena 23) zgromadził wiele dzieł sztuki, w tym obrazy, ryciny, rzeźby, miniatury i wyroby rzemiosła artystycznego²³. W czasie wojny według potwierdzonych dokumentów jednym z miejsc ewakuacji gdańskich zabytków był poklasztorny refektarz w Kartuzach, do którego zwieziono również bogate wyposażenie willi Patschkego, między innymi meble, obrazy i inne cenne elementy²⁴.

Z kartuskiego znaleziska Rosjanie zarekwirowali ikonę *Matki Bożej Orantki* i dwa inne obrazy, a następnie wywieźli je do Związku Radzieckiego. 10 maja 1946 roku w Muzeum Sztuk Pięknych im. A.S. Puszkina w Moskwie komisyjnie otwarto skrzynię nr 70, w której zapakowane były obrazy²⁵. Dwa płótna przedstawiające *Parę zakochanych z kwiatami* i *Zakochaną parę z lustrem* oznaczone numerem Stm. 631 nie pochodziły ze zbiorów muzealnych. Prawdopodobnie były własnością rodziny Rudolfa Patschkego, gdańskiego kupca i kolekcjonera²⁶.

Bibliografia

Bakun M., *Kwestia ewakuacji gdańskich zabytków w czasie II wojny światowej w świetle materiałów archiwalnych zgromadzonych w Geheimen Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz in Berlin Dahlem*, „Rocznik Gdański”, nr 75/76, 2015/2016, s. 155–165.

Danzig Eroberung, Zerstörung, Flucht. Erlebnisse aufgezeichnet von Willi, Eva und Wolfgang Drost, Siegen 2000.

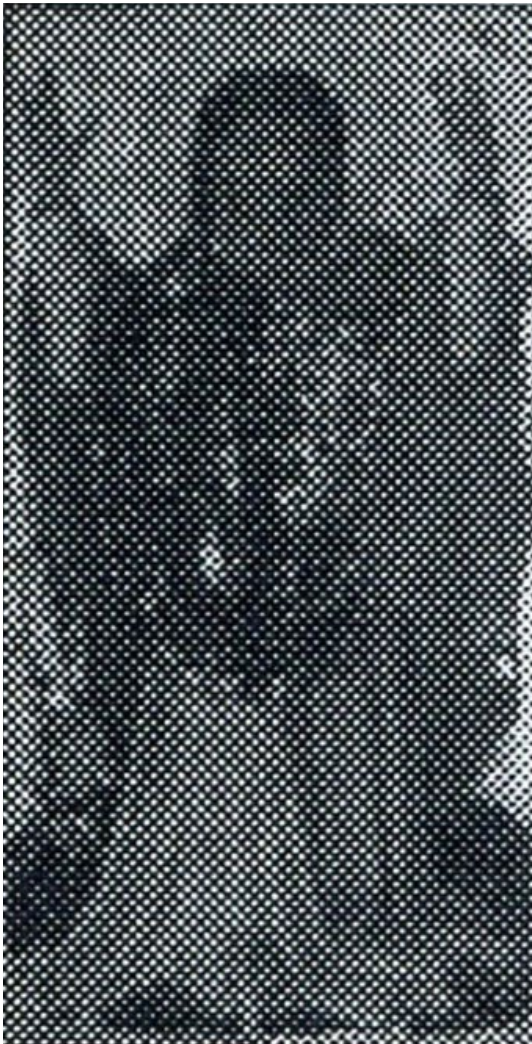
Domasławski J., Karłowska-Kamzowa A., Labuda A.S., *Malarstwo gotyckie na Pomorzu Wschodnim*, Poznań 1990.

Gliński M., Kukliński J., *Kronika Gdańska 997–1997*, t. 1, Gdańsk 1998.

Kilarska E., Kilarski M., *Czego nie ma we wnętrzach zabytkowych budowli Gdańska*, [w:] *Gdańsk 1945*, Gdańsk 1995, s. 27–48.

Korzon M., *Przyczynek do historii gdańskich zbiorów artystycznych*, „Cenne, bezcenne, utracone”, nr 1(19), 2000, s. 26–27.

Korzon M., *Przyczynek do historii gdańskich zbiorów artystycznych (II)*, „Cenne, bezcenne, utracone”, nr 2(20), 2000, s. 24–26.



Il. 1. Mistrz bizantyński, naśladowca, *Matka Boża Orantka*, XV–XVIII wiek, drewno, tempera, 189 × 86 cm



Il. 2. Polski artysta, *Zakochana para (Kawaler i dama z lustrem)*, XVIII wiek, olej, drewno, 49 × 70 cm, obiekt: 101092



Il. 3. Polski artysta, *Zakochana para (Kawaler i dama z kwiatami)*, XVIII wiek, olej, drewno, 49 × 70 cm, obiekt: 101091

Korzon M., *Przyczynek do historii gdańskich zbiorów artystycznych (III)*, „Cenne, bezcenne, utracone”, nr 3(21), 2000, s. 6–9.

Kowalska H., *Gdański kupiec i kolekcjoner Rudolf Patschke (1854–1932)*, [w:] M. Mielnik (red.), *Kolekcje. Kształtowanie, historia, dziedzictwo utracone*, Gdańsk 2020, s. 107–123.

Kowalska H., *Miniatura Hansa Holbeina „Portret kupca gdańskiego Johanna Schwarzwalda”*. Zaginiony depozyt ze zbiorów Muzeum Miejskiego (Stadtmuseum) w Gdańsku, „Gdańskie Studia Muzealne. Seria Nowa”, nr 1(11), s. 88–95.

Kowalska H., *Straty wojenne kolekcji malarstwa Jacoba i Augusta Kabrunów*, Gdańsk 2023.

Kowalska H., *Straty wojenne Muzeum Miejskiego (Stadtmuseum) w Gdańsku. Seria Nowa*, t. 1: *Malarstwo*, Gdańsk 2017.

Łopuski L., *Gdańskie zbiory Ludwiga Garbego (1819–1896)*, [w:] M. Mielnik (red.), *Kolekcje, kształtowanie, historia, dziedzictwo utracone*, Gdańsk 2020.

Najmajer M., Najmajer P. (red.), *Europejskie dziedzictwo rozproszone: Gdańsk 1992–1993*, Gdańsk 1993.

Straty wojenne Muzeum Miejskiego i Muzeum Rzemiosł Artystycznych w Gdańsku, t. 3: *Straty w dziedzinie ceramiki*, oprac. E. Kilarska, Gdańsk 2007.

Straty wojenne Muzeum Miejskiego w Gdańsku, t. 1: *Straty w dziedzinie sztuki: malarstwa, rysunku, grafiki, rzeźby*, oprac. Z. Massowa, Gdańsk 2005.

Stryczyński M., *Gdańsk w latach 1945–1948. Odbudowa organizmu miejskiego*, Wrocław 1981.

Tuchołka-Włodarska B., *Straty wojenne w zbiorach bursztynu i metali Muzeum Miejskiego i Muzeum Rzemiosł Artystycznych (Stadt- und Kunstgewerbemuseum) w Gdańsku*, [w:] *Straty wojenne Muzeum Miejskiego i Muzeum Rzemiosł Artystycznych w Gdańsku*, t. 2: *Straty w dziedzinie rzemiosła artystycznego: meble, bursztyny, metale*, oprac. C. Betlejewska, B. Tuchołka-Włodarska, Gdańsk 2005.

Żakiewicz M., *Gdańsk 1945. Kronika wojennej burzy*, Gdańsk 2011.

